

Republikańscy dysydenci kontra Santander

8 października 2020

Grupa republikańskich dysydentów dostała się w ogień krytyki północnoirlandzkich mediów, po ich akcji w placówce banku Santander w Derry. Grupa mężczyzn, z których część była zamaskowana weszła do oddziału banku, podczas gdy inni ustawili się przed jego wejściem. Mieli oni ze sobą malowane ręcznie transparenty mówiące o powiązaniach banku z brytyjskimi służbami specjalnymi oraz dyskryminowaniu irlandzkich republikańców i ich rodzin ze względu na przekonania polityczne.

Grupa ta związana jest z założoną w 2016 roku partią Saoradh, uważaną za polityczne ramię Nowej IRA, jednej z frakcji Irlandzkiej Armii Republikańskiej o, zbliżonym do innej zbrojnej formacji (INLA), zabarwieniu lewicowym. W wydanym oświadczeniu przedstawiciel partii Saoradh Paddy Gallagher opisał szefa północnoirlandzkiej policji (PSNI) Simona Byrne'a jako „angielskiego dowódcę sił okupacyjnych”.

Gallagher powiedział, że „ta bezpośrednia akcja została podjęta w odpowiedzi na współudział Santandera w atakowaniu ludzi z klasy robotniczej przez MI5 i siły Korony brytyjskiej, poprzez zamrażanie ich kont i ograniczanie dostępu do skromnych świadczeń”. Nazwał on MI5 i inne brytyjskie służby „złowrogimi siłami”. Zarzucił on Brytyjczykom wykorzystywanie każdej instytucji w celu gnębienia Irlandczyków o poglądach republikańskich. Oskarżył on służby brytyjskie o celowe ograniczanie dostępu do usług bankowych osobom sympatyzującym z irlandzkim republikanizmem, co stwarza zagrożenie dla sytuacji bytowej ich rodzin. Dodał też, że działania takie podejmowane są w ramach strategii zduszenia ruchu republikańskiego.

„Podczas gdy stara taktyka policji politycznej opierała się na drakońskich przepisach prawnych uznających republikanów za przestępców, nowa taktyka skierowana na aktywistów polega na zmuszaniu ich do uległości poprzez oddziaływanie na ich rodziny, podobnie jak robią same banki w imię swoich kapitalistycznych interesów poprzez kredytowe niewolnictwo” – powiedział Gallagher, dodając, że najwidoczniej banki współpracujące z brytyjskimi służbami nie doceniły siły irlandzkiej rodziny, gdyż każda z nich w takiej sytuacji otrzymała wsparcie od jego partii.

Akcję ostro skrytykował członek Zgromadzenia Ustawodawczego Demokratycznej Partii Unionistów w Derry Garry Middleton, który powiedział, że „osoby te nie tylko zakłóciły pracę banku ale ich komentarze zdawały się być realnymi groźbami dla każdego pracownika Santander”. Wezwał on policję do zidentyfikowania wszystkich uczestników zajścia. Zarzucił on uczestnikom akcji próby wzbudzania kolejnych niepokojów po okresie względnego spokoju jaki nastąpił po śmierci Lyry McKee w 2019 roku.

Lewicowa dziennikarka Lyra McKee zginęła 18 kwietnia 2019 od postrzału w głowę podczas zamieszek w Derry. Sprowokowane one były rajdem brytyjskich służb na mieszkania republikanów w poszukiwaniu broni przed zbliżającymi się obchodami rocznicy Powstania Wielkanocnego. Podczas starć mieszkańców dzielnicy Creggan z policją, w czasie których spłonęły dwa radiowozy, strzelec powiązany z Nową IRA oddał dwanaście strzałów w kierunku funkcjonariuszy. Stojąca obok policyjnego Land Rovera McKee została trafiona w głowę i zmarła w szpitalu.

Na podstawie: Belfasttelegraph.co.uk

Źródło: Autonom.pl